

Zuzanna Ginczanka (22 marca 1917 w Kijowie - 5 maja (?) 1944 w Krakowie)

Ta poetka urodzona w Kijowie

przez Niemców zamordowana w Krakowie,

zdolna, piękna, młoda,

szkoda, szkoda, szkoda,

bezmiar zła, zło, że słowo nie wypowie.

(ebs)

Zuzanna Ginczanka - polska poetka pochodzenia żydowskiego, była także autorką słuchowisk radiowych dla dzieci i dorosłych (wspólnie z Andrzejem Nowickim), należała do kręgu Skamandrytów.

https://www.youtube.com/watch?v=qtQQT_QwFko

Urodziła się 22 marca 1917 w Kijowie jako Zuzanna Polina Gincburg w rodzinie zasymilowanych rosyjskich Żydów. Nazywano ją Saną, Sanką, Saneczką. Jej rodzice wyjechali do Polski niedługo po wybuchu rewolucji październikowej. Zamieszkali w Równem na Wołyniu. Gincburgowie rozstali się ok. 1921. Matka Sany, Cecylia z domu Sandberg, wkrótce poślubiła czeskiego inżyniera Waltera Rotha, razem wyemigrowali do Hiszpanii, zamieszkali w Pampelunie. Ojciec, Szymon Gincburg, aspirujący aktor, wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Sana nie utrzymywała kontaktu z rodzicami, jej wychowaniem zajmowała się jej babka, Klara Sandberg, prowadząca w Równem skład apteczny. Zaczęła pisać wiersze już w wieku 10 lat. Te pierwsze opublikowane ukazywały się w gimnazjalnej gazecie "Echa szkolne". Zachęcona przez Juliana Tuwima wzięła udział w konkursie poetyckim w 1934 ogłoszonym przez "Wiadomości Literackie" i zdobyła w nim wyróżnienie. Wiosną 1935 rozpoczęła współpracę z "Wiadomościami Literackimi".

Po ukończeniu gimnazjum przeniosiła się do Warszawy, gdzie rozpoczęła studia pedagogiczne. W 1936 zaczęła pisać do "Szpilek", publikowała w tym czasopiśmie m.in. wiersze satyryczne. Bywała w Małej Ziemiańskiej, słynnym miejscu spotkań warszawskich literatów. Przyjaźniła się między innymi z Witoldem Gombrowiczem. W 1936 wydała swój jedyny tomik poezji zatytułowany "O centaurach".

Po wybuchu II wojny światowej uciekła do Lwowa. Wyszła za mąż za krytyka sztuki Michała Weinziehera. 17

września 1940 wstąpiła do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy. Publikowała swoje i tłumaczone na język polski wiersze innych autorów w "Nowych Widnokręgach" oraz w "Almanachu Literackim".

Po zajęciu Lwowa przez hitlerowskie Niemcy w czerwcu 1941 ukrywała się w tym mieście do 1943. Z tego okresu pochodzi wiersz "Non omnis moriar", w którym utrwaliła nazwisko właścicielki mieszkania, w którym się ukrywała, a która wkrótce ją wydała. Po tym jak udało jej się uciec, zaczęła się ukrywać od 1943 wraz z mężem w Krakowie.

Kontrowersje związane z datą i miejscem śmierci poetki:

Według starszej wersji jesienią 1944, być może wskutek donosu krakowskich sąsiadów, została aresztowana przez Gestapo i wkrótce później rozstrzelana na dziedzińcu więzienia przy Montelupich. Jednak późniejsze ustalenia historyka IPN Ryszarda Kotarby weryfikują okoliczności śmierci. Zgodnie z nimi poetka została najprawdopodobniej rozstrzelana wiosną 1944 na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Płaszów jako Zuzanna Gincburg.

Ryszard Kotarba w 2015 w obszernym artykule poświęconym życiu i twórczości Zuzanny Ginczanki pisze:

Nie wiadomo, skąd się wzięła wersja o rozstrzelaniu Ginczanki i [jej przyjaciółki] Blumy Fradis na dziedzińcu więzienia przy ul. Czarnieckiego tuż przed zakończeniem wojny. Więzienie to już wtedy nie działało, a poza tym nieznaną są wypadki przeprowadzania w nim egzekucji. Natomiast na pewno dochodziło do nich na dziedzińcu więzienia przy Montelupich. Po śledztwie nie było potrzeby dalszego przetrzymywania więźniów, czekała ich zwykle kara śmierci albo obóz koncentracyjny. Opisane okoliczności wskazują, że Ginczanka i Fradisówna zostały najprawdopodobniej rozstrzelane w pierwszej połowie 1944 r.; jako Żydówki miały minimalne szanse na ocalenie. Praktyką gestapo w tym czasie było wysyłanie więźniów na egzekucje do Płaszowa. Ostatnia wiadomość o Ginczance pochodzi z 18 kwietnia, a w maju więzienie przy Czarnieckiego zostało zlikwidowane. W tym kontekście można przywołać udokumentowany fakt przywiezienia do Płaszowa 5 maja 1944 r. większej grupy więźniów. Tylko nielicznych spośród nich pozostawiono w obozie (szukano fachowców), a blisko 30 osób, przeważnie kobiet pochodzenia żydowskiego, natychmiast rozstrzelano. To, że w tej grupie znalazły się Zuzanna Ginczanka i jej przyjaciółka, wydaje się bardzo prawdopodobne.

Zbiory poezji

1936: "O centaurach"

1953: Wiersze wybrane (w opr. Jana Śpiewaka)

1991: "Udźwignąć własne szczęście" (w opr. Izoldy Kiec)

2010: "Krzętanina mglistych pozorów. Wiersze wybrane" / "Un viavai di brumose apparenze. Poesie scelte" (wersja dwujęzyczna polsko-włoska)

2014: "Wniebowstąpienie ziemi" (wiersze wybrane przez Tadeusza Dąbrowskiego)

2014: Wiersze zebrane (w opr. Izoldy Kiec)

2016: Wiersze zebrane (w opr. Izoldy Kiec)

2017: "Mądrość jak rozkosz" (wiersze wybrane przez Agatę Araszkiewicz)

2019: Poezje zebrane (1931-1944) (w opr. Izoldy Kiec)

Upamiętnienie

Józef Łobodowski wydał poświęcony Zuzannie Ginczance tom wierszy "Pamięci Sulamity" (1987)

Maciej Woźniak poświęcił jej zamieszczony w tomie "Obie strony światła" (2003) wiersz "Zuzanna Ginczanka, list z tamtej strony światła".

Na motywach historii Zuzanny Ginczanki Tomasz Bochiński oparł opublikowane w antologii "Niech żyje Polska. Hura!" – tom 2 (2007) opowiadanie "Cudowny wynalazek pana Bella".

W 2015 Muzeum Literatury w Warszawie pokazało wystawę czasową upamiętniającą poetkę "Tylko szczęście jest prawdziwym życiem".

W marcu 2017, w stulecie urodzin Ginczanki, na ścianie domu przy ul. Mikołajskiej 26 w Krakowie, gdzie poetka ukrywała się przed uwięzieniem i śmiercią, wmurowano tablicę pamiątkową.

W 2021 Hanna Kubiak i Bernhard Hofstötter opublikowali pierwszą niemiecką wersję utworów Ginczanki.

Publikacje na temat Zuzanny Ginczanki

Agata Araszkiewicz - "Wypowiadam wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki"

Izolda Kiec - "Ginczanka. Nie upilnuje mnie nikt"

Izolda Kiec - "Zuzanna Ginczanka. Życie i twórczość"

Jarosław Mikołajewski - "Cień w cień. Za cieniem Zuzanny Ginczanki", 2019

Emilia Walczak - "Co za zgroza, co za ohyda!", w: "Ha!art" nr 2/2016

Emilia Walczak - "W imię dziewczęńskiej przyjaźni", w: "Nowe Książki" nr 11/2018

<https://www.youtube.com/watch?v=QEsTRLYu4D0>

Ginczanka. Przepis na prostotę życia | audycja

W audycji wykorzystano kilka utworów Michała Lamży ze spektaklu "Ginczanka. Przepis na prostotę życia".

Materiał był realizowany zdalnie, na falach pomiędzy Krakowem a Warszawą.

realizacja i prowadzenie: Małgorzata Wach, goście: Agnieszka Przepiórska, Anna Gryzkówna

<https://www.youtube.com/watch?v=ooQhpAz2M3Y>

Love or War - Zuzanna Ginczanka - Maj 1939, reż. Marcin Latało

<https://www.youtube.com/watch?v=jYGD9zJ-pSc>

*